Nr 203b. Dnia 10 sierpnia. Piątek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście trwa codziennie nabożeństwo odpustowe na pamiątkę „Przemienienia Pańskiego", mianowicie o 9 ej zrana wotywa, po południu o 5-ej nieszpory, a to aż do ukończenia oktawy, to jest do poniedziałku włącznie.

W kościele zaś św. Marcina codziennie wotywa o 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze rozpocznie się nieszporami odpust na pamiątkę Przemienienia Pańskiego.

Podobnież ku czci św. Wawrzyńca męczennika w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się o godzinie 9-ej zrana wotywa arcybractwa czci Serca Najsłodszego Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Wotywa odbędzie się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek sejm czeski po raz pierwszy w bieżącej sesji był widownią politycznego aktu w większym stylu. Na porządku dziennym obrad stał wniosek dra Riegera, aby polecić wydziałowi krajowemu na podstawie dokładnego zbadania stosunku ludności królestwa czeskiego wypracowanie ustawy wyborczej, którąby opierała się na sprawiedliwym podziale okręgów, a tem samem w równej mierze uwzględniała prawa wyborcze ludności czeskiej jak niemieckiej. Dotychczasowy podział kraju na okręgi miał na oku zapewnienie stałej przewagi żywiołowi niemieckiemu w reprezentacji krajowej i wybory kurji magnackiej oparł dlatego właśnie na skrutynjum list, że za czasów p. Schmerlinga, ojca dzisiejszej ustawy, samowiedza narodowa nader słabą była jeszcze w kurji magnatów czeskich. Pan Schmerling umyślnie wprowadził tu zasadę „skrutynjum list", ponieważ przypuszczał, że w ten sposób nigdy czesi nie osiągną większości w sejmie. Rozumowanie było proste i łatwe. Ponieważ przed dwudziestu laty większość magnatów zamieszkałych na ziemi czeskiej, bez względu na swe pochodzenie rodowe, zaliczała się do „narodowości niemieckiej", przeto można było iść o zakład, że lista kandydatów niemieckich zdobędzie większość. Na liście takiej stoi siedmdziesiąt nazwisk; każdy z wyborców tej kurji podpisuje swe nazwisko pod całą listą. Jeżeli zatem niemiecka partja magnatów choćby głosem jednego wyborcy przeważy szalę większości głosów na rzecz swojej listy, natenczas do sejmu czeskiego wchodzi siedmdziesięciu magnatów niemieckich, a żaden czeski. I na odwrót... Jakikolwiek przeto byłby wynik wyborów w kurji gmin wiejskich, izb handlowych i miast, panuje nad sytuacją i rozstrzyga o większości kurja magnacka ze swymi 70-ciu posłami.

P. Schmerling nie obliczył wszakże przyszłości: nie przeczuwał on, że arystokracja zamieszkała w Czechach może obudzić w sobie ducha narodowego i że zapragnie poprzeć rząd autonomiczny, który zechce oprzeć państwo na zasadzie równouprawnienia narodowości. Jednem słowem—p. Schmerling nie przeczuł hr. Taafego. Skutkiem tego tępego instynktu dzisiaj sejm czeski ma większość narodową, gdyż w kurji magnackiej zwyciężyła lista czeska; jutro wszakże, gdyby hr. Taafe ustąpił a przyszedł do steru nowy jaki prorok centralizmu i hegemonji rasy niemieckiej, z kurji magnatów wydzieliłaby się z pewnością grupa ultralojalna, którąby za pomocą jakiej łatwej a wykrętnej djalektyki przeszła na stronę rządu centralistycznego i zapewniła przy najbliższych wyborach znowu większość niemcom, którzy o półtora miljona mniejszą w królestwie czeskiem posiadają ludność od czeskiej. Jestto o tyle możebnem, że w kurji magnatów, która głosowała w r. b. za listą czeską, jest rzeczywiście wielu niemców, którzy głosowali w ten sposób nie dla miłości Czech, ale dlatego, ponieważ popierają rząd hr. Taafego, jako system aprobowany i gorąco popierany przez dwór i monarchę. Ci ludzie zwracają się chętnie za prądem wiejącym ze sfer górnych. Dzisiaj federaliści—jutro mogą złożyć hołd mądrości p. Schmerlinga lub Herbsta, skoro—*le roi l'a dit...*

Aby się raz wyzwolić z pod kaprysów sztucznej i niesprawiedliwej ordynacji wyborczej i uchronić kraj od nieprawidłowości przyjmowania ustaw z rąk reprezentacji, wyobrażającej mniejszość, p. Rieger postawił swój wniosek reformy wyborczej, oparty na zasadzie uwzględniającej zarówno prawa większości, jak mniejszości. Niemcy nie mogą naturalnie oswoić się z myślą, aby prawo traktowało na równi czechów z nimi. Wszakże oni są narodem wybranym! Mniejsza o to, że w ziemi Przemysława czesi mieszkają od lat tysiąca z górą, oni zaś dopiero od klęski pod Białą Górą...

W rozprawach poniedziałkowych p. Plener nie zawahał się wypowiedzieć otwarcie, że „nie chodzi o to, czy posiadamy wśród ludności krajowej większość lub mniejszość, ale o to, że należymy do wielkiego narodu niemieckiego!" Pyszałkostwo niemieckie nigdy nie objawiło się brutalniej, jak w tych słowach, wypowiedzianych „z umiarkowaniem i spokojem", wedle zdania wiedeńskiej *Neue fr. Presse.* Przewódcy centralistów niemieckich, pp. Schmeykal, Herbst i Plener, którzy rozwinęli w rozprawach poniedziałkowych „program nieprzejednania", oświadczyli, że nie zniosą nigdy, aby Czechy uważane były za coś więcej jak za prowincję austrjacką: „ojczyzną niemca austrjackiego jest tylko Austrja!"

Pp. Herbst lub Plener mają prawo to powiedzieć, bo rzeczywiście Czechy, jako kraj historyczny, są dla nich pustym dźwiękiem, ale to nie wina czechów, że nie chcą wykreślić ze swej pamięci doby, w której byli czemś więcej niż prowincją Austrji. „Pozostaniemy dobrymi austrjakami w naszej drogiej ojczyźnie czeskiej!" odpowiada panom Plenerom i Herbstom Rieger i któż mu nie przyzna słuszności? „Hymn austrjacki stanowi akord, w którym zlewają się uczucia przywiązania i lojalności dla dynastji wszystkich ludów wchodzących w skład Austrji", mówi hr. Clam Martinic, i cóż powiedzieć można ze stanowiska austrjackiego przeciw takiemu patrjotyzmowi, który szanuje ideę państwa jako całości, a pragnie tylko pewnego samorządu. Czyż patrjotyzm austrjacki słabszym jest przez to, jeżeli łączy się z miłością dla kraju? Nie—odpowie każdy sprawiedliwy i logiczny umysł, oprócz niemieckiego, który wskutek wielkich powodzeń ostatnich lat dziesiątek oszalał na wielkość...

Niemcy nie chcą więc zgody z drugim szczepem, zamieszkałym na ziemi czeskiej; nie chcą dlatego, ponieważ uznają tylko —„patrjotyzm austrjacki"! Zapewne jednak nie pomylimy się twierdząc, iż czesi są dziś lepszymi patrjotami austrjackimi, niż owi niemcy czescy, którzy w poniedziałek zażądali otwarcie podziału Czech! „Chcecie stworzyć nowy Trydent z *irredentą* pruską! Na to nigdy nie pozwolimy", odpowiedział im Rieger. Mamy przekonanie zresztą, że niemcy czescy mylą się nawet co do rzeczywistych życzeń księcia Bismarka. On potrzebuje dla dobra i potęgi Niemiec silnej Austrji, a nie kawałka Czech, choćby *cum beneficio inventarii* pp. Schmeykala i Plenera...

Stłumione rychło *pronunciamiento* wojskowe w Badajoz nie było odosobnionym wyrazem niezadowolenia w Hiszpanji, jak widać z depesz wczorajszych, które mówią o nowych ruchach buntowniczych w okolicach Logrono i w Barcelonie. Nie była to więc może rewolucja znudzonych bezczynno-

Z Paryża.

(Dokończenie.)

W tych dniach *Gazette des tribunaux* zaciągnęła do swej kroniki proces księcia Mignon.

Książę Mignon był to rodzaj karła zamkniętego w małem pudełku, w którem porobione były otwory na głowę jego i ręce. Jego impressarjo przedstawiał go w następujący sposób: „oto jest książę Mignon, mający dwadzieścia jeden lat wieku, fenomen ludzki, który przebył najdziwniejsze i najromantyczniejsze awantury"... W istocie ów książę Mignon miał w życiu dziwne i straszne przejścia. Za dziesięć franków dziennie rodzice jego—małżonkowie Leblanc—wynajmowali go nikczemnemu przedsiębiorcy, który dziecię jedenastoletnie doprowadził do skarłowacenia za pomocą ciągłego zamknięcia w pudełku!

Biedny książę Mignon musiał leżeć ciągle zwinięty i pod naciskiem ledwie oddychający. Nic dziwnego przeto, iż ciało jego się skurczyło, nogi stały się wątłe i drobne, głowa powiększyła się, inteligencja wreszcie zamarła. I długo nikomu na myśl nawet nie przyszło zaniepokoić choćby jednem pytaniem kata tego małego męczennika!

Pewien ajent policyjny, wzruszony torturami tego nieszczęśliwego, pokazywanego za pieniądze po jarmarkach prowincjonalnych, aresztował impressarja i rzecz się wydała. Sąd ograniczył się na skazaniu tego nędznika za przekroczenie prawa z r. 1874-go o pracy dzieci w wieku poniżej lat szesnastu—na miesiąc więzienia!

Zadawać dziecku straszną męczarnię, trzymać je zamkniętem w pudełku, jak w futerale, to się nazywa... kazać mu pracować. I gdyby dziecię owo miało lat szesnaście lub więcej, sąd nie miałby nic do zarzucenia temu nędznikowi! Rodzice wyrodni wykręcili się z całej sprawy piętnastoma dniami więzienia. Szesnastego dnia będą zupełnie wolni i pójdą dalej praktykować swoje rzemiosło!

Ostatnia rzecz Aleksandra Dumasa, syna, traktuje o „poszukiwaniu ojcowstwa"...

Poszukiwanie to we Francji wzbronione jest przez prawo, a zakaz ten doprowadził do wielu nadużyć, których przypadki w ostatnich czasach znacznie się wzmogły. Pewien łotr poślubił własną córkę naturalną, nie przyznaną prawnie, ale którą cała gmina jako jego dziecię uważała. Władze miejscowe daremnie cynizm jego mu wyrzucały, ale cóż zrobić mogły? Pomimo jaknajgłębszego przekonania, pod naciskiem artykułu kodeksu Napoleona, węzłem małżeństwa ojca z córką połączyć musiały...

Aleksander Dumas skorzystał ze sposobności, jaka się nadarzyła przy projekcie do prawa o dozwoleniu poszukiwania ojcowstwa, przedstawionym przez deputowanego Rivet. W motywach przedstawienia p. Rivet objaśnia, iż wiele zbrodni ma za przyczynę jedynie bezkarność uwodziciela—i żąda, aby prawo zapewniło dziecku i kobiecie uwiedzionej opiekę, jaka im się z natury od ojca należy. Opiera on swoje żądanie na tej zasadzie, iż każdy za czyny swoje winien być odpowiedzialnym.

Zdanie to nienowe. Jego Eminencja biskup Dupanloup, urodzony w tych samych warunkach co Aleksander Dumas syn, był również zdania, iż coś w tym duchu zrobić trzeba. Toż samo myśli obecnie JE. ks. biskup Freppel, nie skrywając jednak praktycznych trudności zadania.

Przeciwnicy projektu p. Rivet wyprowadzają argumenta swoje z obawy o skandale, jakie się ztąd wyrodzić mogą i twierdzą, iż do sumienia raczej niż do prawa należy spełnienie tego rodzaju zobowiązań. Biskup Freppel—ktorego odwagę cywilną w tym wypadku pochwalić trzeba—uznaje zasadę poszukiwania ojcowstwa, pod warunkiem jednak, aby nic nie było zaniedbanem, coby powstrzymać mogło nadużycia, jakie bezwątpienia wyniknąć muszą z zastosowania tej zasady. Pan Juljusz Simon uznaje, iż we Francji kobieta nie jest dostatecznie zabezpieczoną. Sądzi, iż gdyby poszukiwanie ojcowstwa było dozwolonem, niebezpieczeństwo, na jakieby narażał się uwodziciel, skłoniłoby go do poważniejszego nad swoim złym czynem namysłu.

Punkt wyjścia Aleksandra Dumasa syna jest następujący:

„Czy danie życia dziecku bez zapewnienia mu stanu cywilnego i środków do życia jest występkiem—czy nie? Rozumie się, iż jest występkiem, gdyż w tym razie człowiek jedynie tylko dla swego kaprysu skazuje drugiego człowieka, pochodzącego od niego samego, nietylko na smutne koleje ży-

ścią oficerów na dalekim etapie, ale istotna wskazówka dreszczów rewolucyjnych, które przebiegają półwysep iberyjski. Przez lat siedm panował spokój w Hiszpanji—była to może reakcja znużenia chwilowego po konwulsjach, które Hiszpanja przebyła od r. 1868-go. Pokazuje się, że tron Alfonsa XII-go słabszym jest, niż sądzono... Zawdzięcza on go podobnemuż *pronunciamento* wojskowemu, jak te, których świadkami są teraz Badajoz i Nagera. Ale tym razem nie zgłosili się jeszcze jenerałowie z popularnemi nazwiskami; jutro zgłosić się mogą...

Większość ludności niezadowoloną jest z rządów p. Sagasty, byłego liberała, który dzisiaj odpycha żądanie wszelkich reform i wygodnie rządzi krajem za pomocą reakcyjnej konstytucji z r. 1876, ułożonej przez gabinet zachowawczy p. Canovas di Castillo. Naród domaga się ustami sędziwego przewódzcy t. z. lewicy dynastycznej w kortezach, marszałka Serrany, zmiany tej konstytucji i powrotu do wolnomyślnych zasad ustawy z r. 1869. Sagasta walczy z Serranem, głosząc, że ustawa konstytucyjna z r. 1869-go niezgodną jest z istnieniem monarchji. A tymczasem powstańcy w Bajadoz i Nagerze wołają właśnie na całe gardło: „Niech żyje konstytucja z r. 1869!"

Br. Z.

W obronie lasów.

Przeżycie się dawnej zasady ekonomicznej *laisser faire* najlepiej uzasadniają obecne stosunki tych gospodarstw prywatnych, które bezpośrednio oddziaływają na ogólny stan społeczeństwa.

Rzecz dziwna, lecz ta olbrzymiej treści dewiza, napozór najbardziej odpowiadająca ideałowi człowieka, jako jednostki wolnej i świadomej swoich czynów, w gruncie rzeczy okazała się niepraktyczną. Popierając bowiem interesy jednostek, to jest interesy prywatne, zasada *laisser faire* szkodziła interesom ogółu, to jest publicznym. Pochodzi to już z natury ludzkich przedsięwzięć, które rozwijają się zbyt jednostronnie w kierunku wyłącznie zysków prywatnych, chwilowych. To co w gospodarstwie prywatnem może być zapisane na *credit*, w publicznem stanowi nieraz dotkliwy *debet*. Jeżeli np. zrujnowany właściciel ziemski wycina las i sprzedaje go za granicę, bezwątpienia poprawia swój budżet, ratuje się, lecz zarazem... rujnuje gospodarstwo publiczne...

Ta kolizja pomiędzy interesem prywatnym a publicznym, występująca coraz silniej w miarę wzrostu ekonomicznego, doprowadziła zasadę *laisser faire* do ostatecznego upadku.

Człowiek nie umie rozsądnie korzystać z wolności, przeciwnie, zawsze jej nadużywa. Gdyby drogom żelaznym pozostawiono zupełną swobodę działania, wkrótce stanowiłyby one jedną z przeszkód postępu przemysłowo-handlowego, zabijając go wysokiemi taryfami i zdzierstwem. Gdyby fabrykom pozostawiono zupełną wolność w regulowaniu stosunków z robotnikami, niebawem o zarobkach i losie całego przedsiębiorstwa decydowałoby prawo pięści.

Dlaczego?

Oto przedewszystkiem dla tej przyczyny, iż pojedyńczy gospodarz prywatny rzadko kiedy wymierza **plan swojego działania na dłuższy przeciąg czasu,** dla niego największą wartość posiadają zyski doraźne, bezpośrednie.

Gospodarz publiczny, tj. państwo, postępuje inaczej, godząc co chwila swoje czyny z całym planem gospodarstwa. Dla niego więcej wagi mają zyski przyszłe, osiągnięte kosztem rozumnych meljoracyj, niż korzyści chwilowe, sprowadzające nieraz wielki wyłom w budżecie publicznym. To też interesy ogółu, reprezentowane przez państwo, powinny kłaść swoje stanowcze *veto* na każdy niewłaściwy krok ze strony jednostek.

Prawo do takiego ekonomicznego *veto* oddawna służyło państwu, lecz to ostatnie, urządzone podówczas na zasadach gospodarstwa prywatnego, nieświadome swoich olbrzymich zadań, niejednokrotnie go nadużywało; ztąd powstała silna reakcja, burząca zasadę interwencji państwowej w sprawach ekonomicznych i natomiast wysuwająca nowe godło swobody przedsięwzięć, godło *laisser faire*.

Jako zbyt reakcyjna, nowa zasada wkrótce stawiać się zaczęła i dziś należy już do przeszłości. Nowożytne państwo odzyskuje utracone przywileje, tylko na innych zasadach, szerszych, głębiej pojętych. Dawniej państwo uosabiało interes fiskalny, mięszało się do spraw prywatnych w imię dobra fiskusa, dzisiejsze — przeciwnie — uosabia interesy ogółu i mięsza się do gospodarstwa prywatnego w imię dobra powszechnego.

Do czego doprowadziła zasada wolności ekonomicznej w zakresie gospodarstwa leśnego?

Sprzeczność pomiędzy dobrem publicznem a źle zrozumianym interesem prywatnym nigdzie chyba nie ujawniła się tak wyraźnie, jak w historji lasów.

Od pół wieku z górą nauka i doświadczenie bezustannie głoszą, iż warunki klimatyczne, urodzajność gleby, a nawet postęp ekonomiczny zależą od uprawy lasów, iż nic tak radykalnie i tak szybko nie zmienia atmosferycznych wpływów, jak trzebieże lasów, a przecież mimo to przestroga nauki pozostała echem wołającego na puszczy.

Przestrzenie leśne coraz szybciej znikają z powierzchni ziemi, prowadząc za sobą cały szereg dotkliwych klęsk. Chwilowy zysk trzeba okupywać wielką długotrwałą stratą. W jaki bowiem sposób objaśnić obecnie zmiany w klimacie całej Europy? Czyż jesienne zimna w lecie, wiosenne powodzie, codzienne niemal burze i gwałtowne nawalnice, niszczące caloroczną pracę rolnika, nie pochodzą w znacznej części z ubytku lasów? Badania przyrodnicze odpowiadają na te pytania twierdząco... Tak więc nierozwagę gospodarczą przodków będzie musiało drogo okupić kilka pokoleń.

W naszych warunkach klimatu północnego gospodarstwo leśne jest sprawą pierwszorzędnej wagi, gdyż lasy mogą być uważane za rodzaj naturalnego konduktora, chroniącego spokojną pracę ekonomiczną od tych rewolucyj, jakie w niej wywołują katastrofy klimatyczne. Usunięcie tego konduktora z powierzchni ziemi musi otworzyć wstęp dla tych niszczących żywiołów, jakie dawniej znajdowały tamę w lasach. Dziś już smutna ta przyszłość coraz więcej uchyla przed nami tajemniczej swojej zasłony.

A więc do dzieła, do naprawy złego, do reformy! póki czas jeszcze, póki zmienione objawy klimaty**czne nie skrystalizowały się w stałe warunki miej**scowej atmosfery...

Dziś czas jeszcze—lasy stanowią w kraju naszym 25% ogólnej jego przestrzeni, do tego więc zrębu można dobudować zniszczone części.

Wracając się do środków, które najskuteczniej mogłyby doprowadzić do celu—urządzenia racjonalnego gospodarstwa leśnego, wypada nam zatrzymać się na dwóch głównie. Pierwszy z nich—to zaprowadzenie gospodarstwa w lasach nieurządzonych, drugi—to urządzenie lasów na tych licznych w kraju przestrzeniach gruntu, które nie są zdolne do uprawy rolnej, a nadają się do zadrzewienia. Jak dalece mogą być środki te stosowane, przekonywa nas statystyka lasów.

Oto połowa prawie przestrzeni leśnych jest dotąd nieurządzona. Na 4,907,665 morg. ogólnej ilości lasów, 2,337,962 morg., tj. 47·6%, czeka na urządzenie gospodarskie. W ogólnej znowu przestrzeni znajduje się 540,000 morg. lasów wyrąbanych i niezadrzewionych, a więc stanowiących dziś po większej części zupełne nieużytki.

Pilna ta sprawa oddawna wyczekuje rozstrzygnięcia zgodnie z potrzebami kraju. Ustawa leśna, przed kilkoma laty wygotowana, owoc pracy ostatniego kongresu leśnego w Warszawie, zmierza do tego celu bezpośrednio. Z drugiej zaś strony gwałtowne trzebieże lasów zwróciły pilną uwagę ministerstwa dóbr państwa, które też zamierza nowemi ustawami zabezpieczyć losy gospodarstwa leśnego. Dopóki jednak to nie nastąpi, właściciele ziemscy sami powinni czuć się w obowiązku przedsięwzięcia środków naprawy...

Nie żądamy od nich wiele: niechby przynajmniej zaprzestali wycinania i sprzedaży lasów w celach spekulacyjnych... Coroczne straty w rolnictwie powinny ich natchnąć większym duchem samozachowawczym, broniącym nietylko interesów chwili, lecz i dobra przyszłości. Jest to uwaga na teraz, gdyż prędzej lub później musi nastąpić wydanie prawa czysto ekonomicznego, które ograniczy własność prywatną lasów na rzecz potrzeby publicznej.

Czyż prawo to ma zastać właścicieli ziemskich zupełnie nieprzygotowanymi?

J. W. Rusticus.

Z ARABESEK.

Łatwo zacząć wszelkie dzieło,
Gdy do czynu dłonie skore,
Lecz by wszystko w łeb nie wzięło,
Trzeba, bracie, — zacząć w porę.

Jeśli w szczęściu jednolitem
Chcesz z rozkoszy nie zejść nieba?
Nie zatruwaj jej przesytem!
W porę, bracie, — przestać trzeba.

Czesław.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Kosieradzkiemu.* — Dzieło, o którem mowa jest katalogiem, obejmującym tylko spis przedmiotów i ceny. Odbija się litograficznie i dzieli na dwa działy. W jednym jest spis medali, monet i antyków na sprzedaż wystawionych, w drugim także spis poszukiwa-

---

cia zwykłego, ale jeszcze na niebezpieczeństwa i przeszkody szczególne, wynikające z wyjątkowego stanu, jaki mu dobrowolnie wytwarza. Dalej jest występkiem dla tego, iż tenże człowiek pozostawia wspólniczce swojej ciężar obowiązku, który powinien obarczać w istocie jego samego i który w razie niespełnienia go przez nią, spada na ogół. Wreszcie puszczając w świat istotę bez nazwiska, nieświadomą i żądną wszystkiego, ojciec wytwarza dla społeczeństwa przedewszystkiem zły przykład, a następnie niebezpieczeństwo. Ojciec ten jest zepsutym egoistą i nikczemnym i nie może przytoczyć niczego na swoje usprawiedliwienie, tak że ja—dodaje Dumas—w rzędzie zbrodniarzy mieszczę go pomiędzy złodziejem a fałszerzem, tak zresztą blisko jednego lub drugiego, jak się wam podoba."

Wymowna konkluzja—gdyż Dumas zawsze był wymowny ile razy jest wzruszony, brzmi jak następuje:

„Mniejsza o nich, jeżeli ojciec i matka są oboje niewiele warci i jeżeli jedno nie jest lepsze od drugiego, ale dziecko, maleństwo, które nic nie jest winne, które nic złego nie zrobiło? Ono, niewinne, pozostaje w niemożności obronienia się i zaspokojenia swoich potrzeb... Zajmijmy się tylko dzieckiem i starajmy się wynaleźć jakiś sposób, aby ono mogło żyć, ponieważ ono tego pragnie, ponieważ ono ma do tego prawo i wreszcie ponieważ jest to naszym obowiązkiem od chwili, gdy się uznajemy za społeczeństwo w imię chrystjanizmu, na który powołują się jedni, lub też w imię postępu rozwoju społecznego, o którym tyle mówią inni"!

P. Dumas syn jest przekonany o skuteczności prawa projektowanego przez p. Rivet. Gdy ono zatwierdzonem zostanie: „mężczyzna—pisze Dumas—uprzedzony, iż będzie musiał dać swoje nazwisko i swoje pieniądze, lub jeśli tego nie uczyni, iść do więzienia na dwa czy pięć lat, odrazu przestanie widzieć w kobiecie wazalkę i ofiarę. Będzie on ją uważał za swoją w razie danym zbrojną zawsze przeciwniczkę. Będzie wiedział, iż najmniejszy bilecik, telegram który wyśle, że wszelkie wynurzenie na piśmie swoich zapałów będzie zachowane, katalogowane, numerowane i że bilecik miłosny może się stać z łatwością wekslem do zapłaty! Czuć zawsze po za swoją ubóstwianą notarjusza w pierwszej instancji lub prokuratora rzeczypospolitej—to więcej niż wystarczające do ochłodzenia sentymentalnych porywów. Jeżeli się jest istotnie zakochanym, to zdecyduje do udania się wprost, odrazu i bez przymusu z przedmiotem swej miłości do pana mera, jeżeli zaś nie, to zmusi do pójścia spokojnie dalej swoją drogą. Jeżeli pomimo to ktoś ulegnie pokusie, wówczas dla uniknienia skandalu publicznego zabezpieczy sam matkę i dziecię, a my tego tylko pragniemy. Gdy kobieta będzie w ten sposób przeciw mężczyźnie opieką otoczona—wtedy nie będzie już miała czem tłumaczyć się z opuszczenia dziecka lub zbrodni na niem dokonanej. Co zaś do tych, któreby przez zbytek dowcipu chciały praktykować skandal i wyzysk, to na te jest prawo karzące fałszywych świadków i fałszerzy podpisów. Da im ono wiele do myślenia—nie mawątpliwości i w zamian za to, iż mężczyzni staną się mniej przedsiębiorczy mi dla panienek, panienki staną się mniej niebezpiecznemi dla mężczyzn".

Zawsze gdy umysły szlachetne wysilają się nad odkryciem środka zaradczego na złe wynikające z zepsucia publicznego, ludzie t. z. „surowej cnoty" odpowiadają im: „najprościej byłoby, iżby nikt nie zstępował z drogi cnoty." Naturalnie, najlepiej byłoby, gdyby się wszyscy prostej drogi trzymali a niktby nie zbłądził! Ale jeśli jeden nierozważny spadnie w rów i złamie rękę lub nogę, mamyż go zostawić bez pomocy, pod pretekstem iż litość nad upadłym ośmiela do fałszywych kroków? Rozumie się że nie!

Społeczeństwo winno ciągle troszczyć się o to, jakimby sposobem zmniejszyć złe skutki zboczeń, naturze ludzkiej właściwych i w tej kwestji poszukiwania ojcowstwa biskup Freppel i Dumas syn są bliżej prawdy niż surowi prawodawcy, tacy jak p. Larombière, niegdyś pierwszy prezes trybunału apelacyjnego, lub Bérard des Glayeux członek sądu—którzy zwalają na romansopisarzy odpowiedzialność za złe z słabości natury naszej wynikające i zasłaniając się niewszechmocnością prawa w wypadkach trudnych i ambarasujących, wolą umyć ręce i zdać się na sumienie i wewnętrzne poczucie jakiegoś Lowelasa, aniżeli zmniejszyć choćby o jeden stopień przewagę zbyteczną jaką w prawodawstwie mężczyzna przywłaszczył sobie nad kobietą.

Wł. Mickiewicz.

nych. Podobizny są szkicowe, skutkiem tego nie można tej publikacji porównywać ze zbiorem Raczyńskiego. Wychodzi w formacie ósemki, liczby zeszytów dotąd wydanych nie pamiętamy. O ile nam wiadomo, zbiór ten w handlu nie znajduje się. Adres firmy: w Krakowie.

— *Księdzu Ślósarskiemu.*— Zakomunikowany w rysunku medal ma cechy masońskie, w odpowiednich indeksach nie znaleźliśmy go jednak.

— *Cezarjuszowi Wrzeciono.* — W epoce przez pana wskazanej żadnych już w Polsce nie było sejmów. Książka „Mądry polak" figuruje zapewne u Pilota, lecz autora z żądanym przez pana pośpiechem wskazać nie możemy.

— *Numizmatykowi.*— Firma wysyła katalogi na żądanie. Najlepiej zażądać przez którą księgarnię.

— *Nieszczęśliwemu.*—Dr Bagieński, Chmielna nr 18.

— *Uczniowi szkoły realnej M. O.* — Powszechnie używany i zalecany jest podręcznik Kühnera.

— *Panu R. M.*— Nie bądźmy zbyt surowi i prostej nieostrożności nie nazywajmy „dzikim czynem".

— *Czytelnikowi.*—Tak jest, opis sprawy tisza-eszlarskiej ma być wydany w tych dniach oddzielnie, staraniem redakcji *Izraelity.*

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowo-Brudna.* — Nie wiedząc dokładnie gdzie znajduje się rzeczona miejscowość, objaśniamy, iż nową granicę miasta od strony Pragi stanowić będzie od nowego mostu plant kolei obwodowej do krzyżowania się dróg petersburskiej i nadwiślańskiej, następnie zaś granica pokieruje się odnogą kolei nadwiślańskiej do stacji drogi terespolskiej i tu przy dotychczasowych okopach się zakończy.

— *Panu Michałowi K.*— W użyciu potocznem, jako nazwa pewnego kształtu bułek, przyjętą jest nazwa *kajzerka*, w rodzaju żeńskim.

— *Panu Br.*— Słusznie. Być może, iż się dostało w ręce jednego z tych, którzy wyjechali chwilowo, znajdzie się więc po powrocie.

— *Prenumeratorowi z Leszna.*—Właściciel znanego i u nas cyrku, pan Salamonsky, jest niemcem.

— *Panu L...r.*— W przyjmowaniu wolnych słuchaczy do uniwersytetu niema różnicy wyznań. Prośby należy podawać do rektora.

— *Panu S. Jok...*— Chyba w Krakowie lub Lipsku.

— *Panu W. N.* — Pan dobrodziej nie zna istotnego stanu rzeczy. Na przestrzeni od placu św. Aleksandra do zwrotnicy na Lesznie niema specjalnie kursujących oddzielnych wagonów, lecz tak jak pan sobie życzy, utrzymują tu ruch wagony chodzące bezpośrednio od Woli do Mokotowa. Według nowego rozkładu jazdy, propozycja pańska w części została już spełnioną.

— *Amelji.*— Dobry wydrukujemy, lichy... wrzucimy do kosza. Wolna wola pani dobrodziejko...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dochód ministerjum dóbr państwa ze sprzedaży lasów skarbowych wynosić ma w r. b. 14 milionów rs.

= W ministerjum komunikacyj powstała myśl budowy nowej kolei żelaznej na Uralu, któraby łączyła miejscowe zakłady górnicze z siecią kolejową w Cesarstwie.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt powiększenia płac urzędom żandarmerji, pełniącym swoje obowiązki nadzoru na drogach żelaznych, przez dopuszczenie ich do udziału w kasach emerytalnych lub kasach wzajemnej pomocy, urządzanych przez dyrekcje dróg dla urzędników kolejowych; udział ten ma być urządzony w ten sposób, iż z dochodów kolejowych strącaną będzie pewna suma na zapomogi dla urzędów żandarmerji.

= Departament celny ministerjum finansów wystosował okólnik do wszystkich komitetów giełdowych i komitetów handlowo-przemysłowych, o dostarczanie mu cen handlowych towarów, wysyłanych przez komory celne za granicę. Ceny te mają być podstawą do opracowywania rocznych wykazów handlu zewnętrznego. Dotąd wykazy te były sporządzane na podstawie cenników, podających tz. ceny urzędowe, tj. stałe, skutkiem czego w obliczeniach handlowych wartość towarów nigdy nie była zgodna z rzeczywistością. Obecnie zaś za źródło obliczeń służyć ma cena lokalna, istotna, według notowań miejscowych instytucyj handlowych, które właśnie do czynności tej zostały wezwane przez świeży okólnik departamentu.

= Z upoważnienia Głównego naczelnika kraju utworzony został na Pradze komitet pomocy dla pogorzelców, którzy w dniu 18-ym lipca podczas pożaru, szerzącego się przy ulicy Moskiewskiej pod nrem 277-ym, utracili całe swoje mienie. Komitet ten składają pp. Skoryna i Rozen, właściciele domów na Pradze oraz komisarz cyrkułowy, major Zieleński. Komitet ma prawo zbierać składki w Warszawie i na przedmieściu Pradze.

= Towarzystwo dobroczynności w ciągu lipca utrzymywało w domach instytutowych przeciętciowo dziennie: starców i kalek obojga płci 260, sierot obojga płci 252; obiady gościnne wydawało dziennie 75-ciu osobom, zupę rumfordzką 100 osobom. Prócz tego Towarzystwo udzieliło wsparć: w pieniądzach 65 osobom rs. 137 kop. 50, w lekarstwach 72 osobom, w ogóle zatem żywiono i wsparto 137 osób. W 25 ochronach znajdowało przytułek dziennie 2,826 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej dano pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 39 w sumie rs. 4,620. W ciągu lipca wpłynęło rs. 15,216 (w tem remanent z czerwca rs. 5,455 kop. 15½), wydatkowano zaś rs. 9,638 kop. 23½, a zatem na b. m. pozostało rs. 5,578 kop. 9½, asygnacyj zaś oczekujących na wypłatę pozostało na rs. 11,487 kop. 69.

= Przyjmowanie wkładów do kasy oszczędności pojutrze, tj. w niedzielę, z powodu rewizji tejże kasy, odbywać się nie będzie, natomiast wkłady przyjmowane będą jutro, w godzinach od 10—1-ej po południu i od 5—8-ej wieczorem.

= Latarnie gazowe miejskie są obecnie zapalane o godzinie 8-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie 3-ej minut 15 zrana.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej pilnie przestrzegać, iżby żołnierze i podoficerowie nie ważyli się wchodzić do szynków.

= Gmach uniwersytetu warszawskiego jest obecnie z gruntu restaurowany.

= Seminarjum warszawskie ulega obecnie gruntownej restauracji. Na ten cel skarb wyasygnował 20,000 rs. Roboty dokonywają się pod energicznym dozorem ks. Magnuskiego.

= JE. ks. arcybiskup, ze względu na wakujące godności kanonicze w diecezji tutejszej, przedstawił pod zatwierdzenie władzy następujących kandydatów: na prałatów ks. Budziszewskiego, ks. Dietrycha (najstarszych wiekiem i urzędem), ks. Borzewskiego i ks. Nowodworskiego; na kanoników: ks. Władysława Magnuskiego, regensa seminarjum ks. Kazimierza Ruszkiewicza (officjała), proboszcza św. Krzyża i ks. Rocha Filochowskiego, dotychczasowego kanonika kaliskiego.

= Ks. Jakubowicz mianowany został ojcem duchownym i spowiednikiem seminarjum tutejszego.

= JE. ks. biskup Adam Krasiński w dniu wczorajszym opuścił miasto nasze, udając się do Włocławka dla odwiedzenia przyjaciela swojego ks. Bereśniewicza. Następnie JE. zamierza pojechać do Płocka, ażeby zobaczyć się z ks. biskupem Borowskim. Ks. Krasiński przez ciąg pobytu swojego w Warszawie mieszkał w gmachu seminaryjskim i codzień odprawiał mszę św. w miejscowem oratorjum. Wielu duchownych i świeckich odwiedzało przez ten czas czcigodnego dostojnika kościoła.

= Felicjan Faleński opuszcza w tych dniach Warszawę, udając się do Vösslau, pod Wiedniem, gdzie w r. b. wielu osiadło polaków.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim komedja „Cudzoziemiec"— w nowym zaś operetka „Pierścień rodzinny."

* „Zaraza" Augier'a daną będzie po raz pierwszy we wtorek przyszłego tygodnia.

* Władysław Mierzwiński ma zamiar wystąpić w przyszłym miesiącu kilkakrotnie na naszej scenie zrzekając się wynagrodzenia za występy na rzecz funduszu odbudowy teatru rozmaitości, poczem udaje się na sezon zimowy do Petersburga.

* Wkrótce wznowioną być ma dawno niegrana moniuszkowska „Hrabina".

* Opera „Marta", która wczoraj zapełniła salę teatru letniego, powtórzoną będzie w przyszłym tygodniu z tą zmianą, iż partję Lionela odśpiewa p. Cieślewski.

* Po wystawieniu „Ładnego chłopca" — reżyserja operetki ma zamiar rozpocząć próby z „Wesela Oliwetty".

Muzykę do tej operetki napisał Audran, autor „Bettiny" i mającego przywilej zapełniania sali „Pierścienia rodzinnego".

* P. Kaźmierz Hofman, dyrektor orkiestry teatrów warszawskich, pisze obecnie muzykę do premjowanego niedawno dramatu Anczyca „Jan III pod Wiedniem".

* Egzaminy nowo zapisujących się do instytutu muzycznego rozpoczną się dnia 1-go września i trwać będą do dnia 10-go t. m.; wykłady zaś rozpoczną się z dniem 15-ym września.

= Ludwik Kurtzmann.

Otrzymujemy wiadomość, iż do Warszawy na stały pobyt zjechać ma p. Ludwik Kurtzmann, znany literat i pedagog.

Zasługi jego na polu piśmiennictwa powszechnie są znane.

Zamiłowany w polszczyźnie nauczył się jej własnemi siłami i dał poznać niemcom w wybornych przekładach kilka naszych skarbów poetycznych.

Kurtzmann pisywał studja o literaturze polskiej do dzienników niemieckich i ułożył katalog przekładów z polskiego, pod względem bibljograficznym nadzwyczaj cenny.

Inspekcja szkół pruskich uwolniła go od obowiązków za sprzyjanie żywiołowi polskiemu...

= Stowarzyszenie emerytalne.

Stowarzyszenie emerytalne dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, według złożonego przez zarząd sprawozdania, liczyło w r. 1882-im 3,095 uczestników.

W dochodzie pozyskano: ze składek bieżących od uczestników rs. 39,763 kop. 15, z dopłat od obu towarzystw rs. 60,234 kop. 42, z kar różnego rodzaju rs. 5,711 kop. 61, z procentów od kapitałów i pożyczek rs. 66,331 kop. 80, z różnych wpływów rs. 293 kop. 8, z zysku na wylosowanych papierach publicznych rs. 2,383 kop. 51—razem rs. 224,717 kop. 58.

Wydatki: na pensje emerytalne rs. 43,600 k. 45, na fundusz na wychowanie małoletnich rs. 5,293 kop. 78, na administrację kasy zjednoczenia rs. 2,815, na zwrot składek wyszłym ze służby uczestnikom rs. 4,197 kop. 99, na wsparcia rs. 531 kop. 67—razem rs. 56,438 kop. 90.

Majątek stowarzyszenia z końcem r. 1882 wynosi rs. 1,399,970 kop. 42.

Pożyczek w ciągu tegoż roku udzielono uczestnikom w sumie rs. 88,124, z tego odzyskano rs. 83,360, pozostało do odzyskania w 1883 rs. 46,743.

W ciągu r. 1882 wypłacono pensje wysłużone 82 emerytom od rs. 28 kop. 80 do rs. 2,250 rocznie i 231 wdowom od rs. 7 kop. 50 do rs. 900 rocznie, wypłacono nadto fundusz na wychowanie małoletnich dzieci po 160 uczestnikach od rs. 3 do rs. 300 rocznie.

W r. z. przybyło 26 emerytów, zmarło 3, nadto przybyło 25 wdów, zmarło 9, a 5 weszło w nowe związki małżeńskie.

Przybyło także małoletnich dzieci po 23 zmarłych uczestnikach.

Pożyczek procentowych w stosunku jedno i dwumiesięcznej pensji udzielono w ciągu r. z. 1,367 uczestnikom.

= Z robót miejskich.

Brukowanie ulicy Niecałej skończyło się nareszcie!

Obecnie przystąpiono do układania chodników, które mają być wylane asfaltem, a wpierw cementowane.

Aleje Jerozolimskie od strony ulicy Marszałkowskiej, z powodu przeróbki bruku, dla ruchu kołowego zostały zamknięte.

= Tattersal.

Oglądaliśmy w tych dniach budynek przyszłego tattersalu, wznoszący się w bliskości cyrku.

Pod energicznym kierunkiem budowniczego Rakiewicza budowla rośnie jak na drożdżach i niema wątpliwości, iż na zapowiedziany termin będzie gotową.

= Anonimy.

Nikczemna to broń bezimienne listy, zwłaszcza, jeżeli celem ich jest zakłócić spokój rodzinny.

Taki właśnie list sprawił fatalne zamięszanie w zacnej i szanowanej rodzinie Ch.

Mąż otrzymał anonym przeciw żonie, ta przeciw mężowi, wreszcie córka przeciw rodzicom i narzeczonemu.

Zanim rzecz się wyjaśniła, wszystkie te osoby przebyły bardzo przykre chwile, zwłaszcza, iż autor anonymów doskonale widać znał stosunki rodzinne i z piekielną zręcznością umiał je powikłać...

P. Ch., domyślając się osobistości nikczemnika, zamyśla przeprowadzić sprawę karną.

= Trujące kwiaty.

W tych dniach jedna ze znajomych naszych nagle zaniemogła.

Po zbadaniu przyczyny okazało się, iż chorobę spowodowały sztuczne kwiaty, sprowadzone z Würzburga, a zaprawne arszenikiem.

Wspaniały bukiet takich kwiatów stał w sypialni...

= Po stracie żony.

W tych dniach znany nam bliżej p. *** stracił żonę, z którą żył zaledwie kilka miesięcy.

Rozpacz męża nie miała granic i wczoraj wieczorem, pod wpływem strasznego żalu, postanowił on odebrać sobie życie.

W tym celu w mieszkaniu swem przy ulicy Kruczej wypił sporą porcję kwasu siarczanego.

Brat czuwający przy nim, lekarz, spostrzegł co zaszło, udzielił pierwszej pomocy i niebezpieczeństwo na razie zostało usunięte.

= Usiłowanie ucieczki.

Donosiliśmy wczoraj o ucieczce trzech aresztantów z więzienia praskiego.

Nocy dzisiejszej dwaj inni ptaszkowie, osadzeni w więzieniu śledczem przy ulicy Dzikiej, próbowali wydostać się na wolność.

Jeden z nich był skazany do ciężkich robót, drugi oczekiwał na wyrok.

Aresztanci z narażeniem życia wdrapali się po przepiłowaniu krat oknem na dach, zkąd mieli spuścić się na dół.

Zostali jednak spostrzeżeni i ściągnięci napowrót pod klucz.

= Kradzież.

Nocy dzisiejszej w składzie mąki, przy ulicy Granicznej pod nrem 14-ym, spełnioną została znaczna kradzież.

Złodzieje dostali się do sklepu przez ukręcenie kłódki, zabrali przeszło 30 worków mąki, oraz całą gotówkę, do 40-tu rubli drobną monetą wynoszącą, a oddalając się, zamknęli sklep na nową, własną kłódkę.

Charakterystycznem jest, iż sklep mieści się od frontu przy bardzo ruchliwej ulicy, i że dla zabrania skradzionej mąki potrzeba było przynajmniej dwóch drabiniastych wozów.

A stróże nocni?

= Wypadek kolejowy.

W dniu onegajszym na stacji głównej kolei warszawsko-wiedeńskiej, po przyjściu pociągu osobowego, u parochodu cofającego próżne wagony na linję boczną pękła oś, a nadto parochód uszkodził się podczas przeprowadzania go do remizy.

Gdyby pęknięcie osi nastąpiło kilkanaście minut wcześniej, gdy pociąg jeszcze był w drodze, pociągowi groziłoby poważne niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

Dziś rano za Żelazną Bramą jakiś człowiek ubogo odziany padł na chodniku i nagle zakończył życie.

Zwłoki denata zabezpieczono.

= **Wypadki.** Na Nalewkach podniesiony został w stanie zupełnej niemocy jakiś człowiek, którego odwieziono do szpitala starozakonnych.—Na Solnej dorożkarz nr 355 najechał na Jana B. i dyszlem zranił go niebezpiecznie w głowę.—Na Dzielnej pod nrem 34 Wawszyniec W. zranił żonę tak ciężko w głowę, iż nieprzytomną odwieziono do szpitala.

= Z plantów nowej drogi.

Budowa wału ochronnego w nizinie nadwieprzańskiej, między nowopowstającym mostem kolei iwangrodzko-dąbrowskiej a mostem kolei nadwiślańskiej, poruczona została przez inżenierję wojskową p. Frumkinowi, przedsiębiorcy z Grodna.

Pierwszy keson do budowy mostu na Wiśle pod Iwangrodem (Dęblinem) dla iwangrodzko-dąbrowskiej zapuszczono w dniu 24-ym z. m., i równocześnie rozpoczęto budowę czterech tam ochronnych, mających zasłaniać kolei przyczółki budującego się mostu.

Odnośne roboty szybko postępują naprzód.

= Utrzymanie pamiątek.

W Łęczycy odnowiono ze składek publicznych kościół pobernardyński i część budowli klasztornych.

W grobach kościoła spoczywają zwłoki zasłużonych krajowi mężów z ziemi łęczyckiej.

Ks. administrator przy udziale czterech zaproszonych obywateli zajął się uporządkowaniem tych grobowców.

= Z dobroczynności.

Przytułek dla dzieci niezamożnych rodziców, istniejący w Kielcach już od lat 30-tu, znacznie rozszerza zakres swojej działalności.

W roku 1854-ym, pierwszym swojego istnienia, przytułek dawał pomieszczenie zaledwie dla 8-ga dzieci.

Dziś znajduje się w nim 50 dzieci stałych i 50 przychodnich, które uczą się rzemiosł pod kontrolą sióstr miłosierdzia.

= Wyścigi w Pławnie.

Podany w dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* program wyścigów w Pławnie uzupełniamy tem nadmienieniem, iż pomieszczenie dla koni i ludzi znajduje się na folwarku Przyrębów, o pół wiorsty od toru wyścigowego.

Tam również urządzany bywa bufet.

Koleją podąża się do Noworadomska, zkąd furmankami, których zawsze dostać można, przebyć jeszcze należy wiorst ośm.

Wejście do trybuny za biletami.

= Pożar.

W dniu 9-ym b. m. wybuchnął pożar w m. Ostrowie, w gubernji łomżyńskiej.

Ogień ukazał się o godzinie 2½ po północy w samym środku miasta, w podwórzu posesji p. Dołęgowskiego przy ulicy Ostrołęckiej i w kilkanaście minut objął cały frontowy dom drewniany.

Stary budynek, miejscowość zacieśniona, ludność uboga i nieporządna—wszystko sprzyjało szerzeniu się groźnego żywiołu...

Na szczęście, ze skuteczną obroną nadciągnęła szybko straż ochotnicza ostrowska, która też z godną pochwały energją opanowała ogień w ciągu 20-tu minut, usuwając niebezpieczeństwo grożące całemu miastu.

Wypadek powyższy powinien zachęcić do ofiarności i poparcia tych wszystkich, którzy zbyt pesymistycznie zapatrywali się dotąd na rolę miejscowej straży ogniowej.

A takich sceptyków — jak nam donosi nasz korespondent—jest podobno w Ostrowie zbyt wielu?!

Ze świata.

× **Muzeum Czartoryskich w Krakowie** już zupełnie uporządkowane posiada teraz wszystkie naukowe i artystyczne skarby tej rodziny. W hotelu Lambert nic cennego nie pozostało, nawet obraz Rafaela oglądają zwiedzający ten wspaniały, a tak obojętnie w kraju przyjęty zbiór. Donosi o tem *Dz. pozn.*

× **Zamek w Żółkwi** ma być, jak wiadomo, zakupiony na rzecz Galicji, celem urządzenia w nim gimnazjum. Wczoraj właśnie miała zjechać do Żółkwi komisja finansowa dla ułożenia się z właścicielem o cenę kupna.

× **W Bielinach,** w Galicji, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Marją hr. Wandalin-Mniszchówną a p. Tadeuszem br. Horochem.

× **Wielka nawałnica** nawiedziła dnia 7-go b. m. Poznań. Deszcz pomięszany z gradem zamienił ulice w kanały. Woda wtargnęła drzwiami i oknami do sklepów, wyrządzając wielkie szkody. Na wschodniej stronie rynku wskutek braku odpływu utworzyło się formalne jezioro. Straż ogniowa przez kilka godzin pompowała wodę z pomieszkań.

× **Kolonja polska w Ameryce** obchodziła uroczyście dnia 4-go z. m. rocznicę wyzwolenia Stanów Zjednoczonych. W uroczystości wzięły udział stowarzyszenia: św. Stanisława Kostki, Kościuszki i Puławskiego.

× **W Niemczech** na 45,213,900 mieszkańców trudni się rolnictwem w najszerszem tego słowa znaczeniu 19,223,246 osób, z przemysłu utrzymuje się 16,054,290 ludzi, z handlu 4,529,780, bez żadnego zawodu pozostaje 2,245 257 osób.

× **Szalony pożar** zniszczył dnia 3-go b. m. w miejscowości Fredericksvarn, na południowem wybrzeżu Szwecji, gmach fabryki statków, kościół i komorę celną. Straty wynoszą przeszło pół miljona.

× **Wpływ umysłowej pracy na zęby.** Dwóch angielskich lekarzy, mianowicie drowie: Liettewood i Harlan zauważyli w ogóle, że u studentów, którzy wiele pracują, zęby psują się prędko, a przerwanie studjów usuwa to psucie. Zadali więc sobie pytanie, czy wypadki te powstają z tego, iż mózg zużywa owe pierwiastki spożywcze kwasu fosforowego, które przeznaczone są dla zębów, czy też z tego, że w ogóle stan zdrowia nadweręża się przy nadmiernej duchowej pracy? Niektóre choroby systemu nerwowego mają, jak wiadomo, szkodliwy wpływ na zęby. Dalej wiadomem jest także, że fosfor jest nader podbudzającym czynnikiem do umysłowej działalności. Jeżeli więc mózg przeciążony jest nadmierną pracą, albo jeżeli osłabiony jest ciężką chorobą, to można łatwo pojąć, iż nadzwyczajne zużywanie pierwiastków kwasu fosforowego ze strony mózgu dzieje się kosztem organów, ktore tej substancji niezbędnie do rozwoju swego potrzebują, jak kości i zęby. Należy więc zważać na dzieci pracujące wiele umysłowo i w razie dostrzeżenia złego stanu zębów, mniej obciążać ich umysł.

× **Dziennikarze i literaci paryscy** postanowili wydać publikację jednodniową pod tytułem: *Paris-Ischia*. Panie z arystokratycznego świata utworzyły komitet wsparcia dla ofiar katastrofy. Na czele komitetu stoi pani Craven, autorka słynnych powieści: „Récits d'une soeur". „Anne Séverin" i innych.

× **Nie najprostszą drogą.** Dwaj aeronauci francuscy wylecieli w tych dniach z Wersalu w celu opuszczenia się w Paryżu. Wzbiwszy się na pokaźną wysokość, porwani zostali silnym prądem wiatru i znaleźli się... nad Pireneami. Ojczyzna uroczych andaluzjanek nie zwabiła ich ku sobie i postanowili pędzić dalej ku Włochom. Istotnie ujrzeli się wkrótce nad morzem, nad którem niosły ich wiatry noc całą. Około świtu balon zaczął opadać i w południe spuścił się... w Woodgreen w okolicy Londynu. Przyznać trzeba, iż nie jest to najkrótsza droga z Wersalu do Paryża!

× **Niezwykła propaganda.** W czasie jednego z ostatnich posiedzeń w izbie francuskiej zasiadły na galerji dwie urocze damy. Nikt z obecnych nie znał ich osobiście, widziano tylko, iż niezwykłą odznaczały się urodą i to wystarczało, aby powszechną zwrócono na nie uwagę. Jakież było atoli zdziwienie zarówno senatorów na dole jak publiczności na galerji, gdy nagle piękne damy podniosły się z siedzenia i z rączek ich posypał się na salę grad karteczek, na których wydrukowaną była jakaś formułka oraz sposób jej użycia. Piękne nieznajome należały do „Armji zbawienia" i nawet w senatorskiej izbie nie zapomniały o propagandzie!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

A. W. rs. 2.

Na pomnik Mickiewicza.

Michał Reiss kop. 50.

Na ofiary Ischji.

R. Wierz. rs. 3.

— W dniu 10-ym b. m., jako w rocznicę śmierci stryja swego, ś. p. Aleksandra Stępińskiego, synowiec jego, Wacław, składa rs. 10 dla najbiedniejszych.

— Załączone przy niniejszem rs. 3 przeznaczam dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej, jako karę za wykroczenie służbowe od Zagrodzkiego z Sokołówki, gub. podolska. *St. Kamieniecki.*

— Przy niniejszem przesyłam rs. 1 na kupno narzędzi fizycznych dla St. Rogozińskiego. Z szacunkiem *Kazimierz Rychłowski*, uczeń gimnazjum.

— Od B. d'A. na intencję odbycia szczęśliwej podróży: na budowę kościoła św. Barbary rs. 5 i na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja rs. 5.

Nekrologja.

† Ś. p. Tadzio **Gawroński,** syn Aleksandra i Felicji z Kalczyńskich, przeżywszy miesięcy 11, rozstał się z tym światem. Stroskani rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —2745—

† W sobotę, dnia 11 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Zuzanny z Ziemiańskich **Muklanowicz,** odbędzie się za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2735—

† W dniu 11 sierpnia. o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Barbary odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa i Antoniego **Boczkowskiego,** na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2729—

† W dniu 11 b. m., w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Pawłowskich **Pomiechowskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, oraz w kościele parafjalnym we wsi Świedziebnia, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —2733—

† W sobotę, dnia 11 sierpnia, jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które stroskany mąż wraz z córką, rodzicami i siostrami zmarłej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. W tymże dniu i w tymże kościele odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zuzanny **Zawalskiej,** na które pozostali siostrzeńcy zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —2742—

† Dnia 11 sierpnia, jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Klary **Piątkowskiej,** odbędzie się msza św. w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —784—

† W dniu 13 sierpnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza żałobna za spokoj duszy ś. p. Ignacego **Rojewskiego,** obywatela ziemskiego, na którą wdowa zaprasza życzliwych. —2731—

Z Cesarstwa.

Petersburg 8-go sierpnia. — Z rozkazu atamana wojsk kozaków dońskich, ks. Światopełka Mirskiego, wyznaczoną została specjalna komisja do przeprowadzenia śledztwa w sprawie nadużyć, wykrytych niedawno w 1-ym i 2-im okręgach dońskich.

Petersburg 8-go sierpnia. — Korespondent gazety *Nowoje wremja* z Jekaterynosławia pisze, że atak na żydów w dniu 2-im sierpnia mógł był przybrać jeszcze o wiele znaczniejsze rozmiary. Robotnicy budującej się kolei ze stacji Krywoj-Rog, dowiedziawszy się o wypadkach w Jekaterynosławiu, wybierali się w liczbie około 1,000 iść do tego miasta na pomoc swoim współwyznawcom i tylko perswazjom i energji zwierzchności kolejowej zawdzięczać należy, że zamiar nie przyszedł do skutku. W mieście ślady zniszczenia straszne. Na ulicach Chersońskiej, Jordańskiej, Upornej, Policyjnej, Wozniesieńskiej, koło aresztanckich rot, na Jekaterynieńskim prospekcie, Dworiańskiej i Miljonnej wszelkie mienie żydów zniszczone do szczętu. To co ocalało zebrano w jedno miejsce i oddano pod straż wojska. Cieśle kolejowi, pracujący po drugiej stronie Dniepru, dowiedziawszy się o zaburzeniach w mieście, zatrzymywali uciekających z miasta żydów i zmuszali ich do powrotu do Jekaterynosławia.

Petersburg 8-go sierpnia. — *Nowosti* w obszernym artykule wstępnym podają treść korespondencji z Petersburga, podanej przez wiedeńską *Politische Correspondenz*, a dotyczącej głównie rosyjskiej polityki zewnętrznej. Autor korespondencji przychodzi do konkluzji, że w obecnem politycznem położeniu Europy najwłaściwszym dla Rossji jest właśnie kierunek polityki, który korespondent chrzci nazwą polityki „biernej bezczynności". Odpowiadając na argumentację petersburskiego korespondenta, *Nowosti* wykazują różnicę pomiędzy obecnem położeniem Rossji a położeniem jej po wojnie krymskiej. Innem też jest położenie dzisiejsze Europy. „Niemcy były wówczas rozdrobnione i bezsilne; dziś zaś są zjednoczonem i potężnem mocarstwem, nie cierpiącem opozycji i myślącem jedynie o podniesieniu swego ekonomicznego dobrobytu, choćby nawet z krzywdą sąsiadów. Wówczas koalicja europejska się rozpadła, gdyż wspólny nieprzyjaciel został skruszony; teraz zaś koalicja się zawiązuje i dla nikogo nie jest tajemnicą jej cel. Korespondent utrzymuje, że potrójne przymierze jest pierwszym krokiem na drodze nowego ugrupowania mocarstw i że trudno będzie zrobić następny krok bez Rossji. Nam zaś się wydaje, że kiedy sprawa dojdzie do drugiego kroku, nie będzie już wówczas mowy o przymierzach i armaty zabiorą głos. Dlatego też *bierna bezczynność* okazuje się być polityką bardzo wątpliwej wartości. Rossja oświadczyła uroczyście, że pragnie pokoju, — tego nie dość: powinna ona dowieść, że jest dość silną, by go mogła obronić. Dlatego powinna zawrzeć naturalne przymierza ze wszystkiemi państwami szczerze miłującemi pokój. W Europie jest ich sporo, a jeżeli każde z nich z osobna w porównaniu z potężnem przymierzem jest słabe, to wszystkie wzięte razem stanowią poważną siłę. Niemcy nie śpią: mówią, że Hiszanja przystąpiła już do potrójnego przymierza. Nie chcielibyśmy temu dać wiary, że polityka *biernej bezczynności* nie jest bynajmniej polityką rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, lecz stanowi tylko przedmiot słodkich marzeń naszych wiedeńskich i berlińskich przyjaciół."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 8-go sierpnia.—W sprawie Kraszewskiego dopatruje *N. Freie Presse* pomyślnego zwrotu. „Uwolnienie sędziwego poety, pisze ów dziennik. jest faktem również donośnym, jak uwięzienie jego przed dwoma miesiącami. Jak wiadomo, pierwsze zabiegi czynione w celu wyjednania uwolnienia za złożeniem kaucji okazały się bezskutecznemi. Dopiero od dwóch tygodni uwolnienie to nabrało prawdopodobieństwa. Dziś, gdy jest faktem dokonanym, wnioskować ztąd można, iż jeśli o co bądź oskarżonym jest Kraszewski, to w każdym razie nie o zdradę stanu, w takich bowiem razach nigdy obwinionego za kaucją nie uwalniają z więzienia."

Paryż 8-go sierpnia. — Rada zawiadowcza towarzystwa kanału sueskiego na zgromadzeniu dzisiejszem wypowiedziała swoją zupełną zgodę na list Lessepsa do Gladstone'a z dnia 20-go lipca i powzięła jednomyślnie rezolucję następną: „Będziemy nieprzerwanie utrzymywali komunikację na kanale sueskim i będziemy zaprowadzali ulepszenia wedle potrzeb dzieła, które stworzonem zostało na to, aby wszystkim narodom służyło do swobodnego użycia."

Paryż 8-go sierpnia. — P. Bourrée oświadczył w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych, że „czarne flagi" w Tonkinie są mytem. Istotnym przeciwnikiem, którego wojska francuskie mają przed sobą, są chińscy żołnierze, należący do armji regularnej.

Paryż 8-go sierpnia.—Na czele powstańców w Badajoz stał pułkownik Vega. Wybuch oddawna był przygotowywany. Cała ludność miejscowa oświadczyła się z zamiarem przystąpienia do powstania; należą do niego stronnicy Zorilli i Castelara.

Madryt 8-go sierpnia.—Jenerałowie Serrano, Lopez y Dominguez i inni członkowie lewicy dynastycznej protestują przeciw buntowi w Badajoz i ofiarują rządowi swe usługi. Odkryto emisarjuszów Zorilli, którzy przybyli do Badajoz i wszczęli tam rozruchy.

Londyn 8-go sierpnia.— Według doniesień prywatnych z Gibraltaru na wybrzeżach Marokku pojawiła się flotyla włoska, złożona z okrętów: „Dandolo", „Duilio", „Palestro" i „Roma". Będzie ona tak długo krążyła u brzegów, dopóki nie zostanie zadość uczynionem żądaniu Włoch, aby gubernator Beni Hassan został usunięty.

Londyn 8-go sierpnia. — Wiadomości z Kairu jednomyślnie konstatują wygasanie cholery. Pięć szóstych chorych w szpitalu przychodzi do zdrowia.

Londyn 8 go sierpnia.—Podczas bankietu w Mansionhouse Gladstone oświadczył, dziękując za toast, iż wszyscy ministrowie spodziewają się rychłego ukończenia dzieła reformy w Egipcie. Rząd sądzi, że zbyteczny pośpiech popsułby tylko sprawę. Skoro zadanie to będzie spełnionem, wojska angielskie zostaną wycofane z Egiptu. Rząd otrzymał pocztą dokładne szczegóły o wypadku w Tamatave. Utwierdzają one nas w przekonaniu, że nie zachodzą żadne trudności, których nie usunęłyby sympatje, łączące Anglję z Francją. Gladstone wierzy w to silnie, że z wypadków w Tamatave nie urośnie nic takiego, coby mogło zamącić panującą oddawna zgodę pomiędzy obu mocarstwami.

Kotar 8-go sierpnia.—Dziś przed południem przybył tu książę Orłow, który na ślubie księżniczki Zorki z księciem Karageorgewiczem zastępować będzie Monarchę Rosji.

Kair 9-go sierpnia.—W ciągu ostatnich 24 godzin do wczoraj zrana, godziny 8, zmarło na cholerę w Kairze osób 70, w Rozecie 11, w Suezie 8, w Izmaile 2, w prowincji Siut 120, w innych prowincjach 458.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 10-go sierpnia.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza uwolnienie hr. Potockiego z posady namiestnika Galicji, tudzież mianowanie na tę posadę p. Filipa Zaleskiego, który mianowany został równocześnie tajnym radcą. Starosta krakowski, hr. Badeni, mianowany radcą dworu.

Wiedeń 10-go sierpnia.

Cesarz Wilhelm opuścił wczoraj wieczorem Ischl, widocznie uradowany z nader serdecznego przyjęcia, które znalazł u dworu i ludności.

Budapeszt 10 go sierpnia.

Dziś do północy, pomimo silnych patroli i kordonu wojskowego, tłumy ludności z dziką wrzawą przeciągały po ulicach, wybijając szyby w oknach żydowskich mieszkań. Straż ogniowa dawała ślepe strzały. Wojsko gołemi bagnetami rozpędziło tłumy. Inspektor policji Steiner, obrzucony kamieniami, dał sześć strzałów z rewolweru. Aresztowano 24 osób; u wielu z nich znaleziono wytrychy, narzędzia do włamywania się do sklepów i kamienie. Trzy sklepy zrabowano. Głównie uczestniczyła w zaburzeniach młodzież piekarska. Drukowane proklamacje wzywają ludność do ścigania żydów i niszczenia ich własności.

Frohsdorf 10-go sierpnia.

Hr. Chambord ma się znowu gorzej.

Drezno 10-go sierpnia.

Kraszewski przybył tu z Berlina pod dyskretną strażą i stanął w swojej willi. Policja drezdeńska rozciągnęła nad jubilatem pilny dozór. Żądającemu widzenia się z Kraszewskim jednemu z jego rodaków wstępu do willi odmówiono, twierdząc, iż z wypuszczonym „mówić nie można".

Paryż 10-go sierpnia.

Minister marynarki, Karol Brun, podał się do dymisji. Na miejsce jego mianowany wiceadmirał Peyron.

Paryż 10-go sierpnia.

Na giełdzie tutejszej papiery hiszpańskie spadły gwałtownie. Karliści przygotowują się również do akcji w północnych prowincjach. W Katalonji powstańcy pozrywali mosty. Ruch rewolucyjny szerzy się.

Paryż 10-go sierpnia.

Jenerał-admirał Pierre, dowódca eskadry francuskiej na Madagaskarze, został odwołany pod pozorem nadwątłonego zdrowia.

Madryt 10-go sierpnia.

W Daro powstało 200-tu żołnierzy. Wszyscy rzucili się w góry. W Nogere powstanie stłumione, agitatorzy w części pouciekali w części zostali aresztowani.

Londyn 10-go sierpnia.

Rząd otrzymał wiadomość, iż Cetewayo żyje i zbiegł do tz. terytorjów rezerwowanych.

Liverpool 10-go sierpnia.

Czterech irlandczyków, pociągniętych do odpowiedzialności karnej za przygotowywanie dynamitu w celach zburzenia miejscowych gmachów publicznych, zostało skazanych na dożywotnie roboty ciężkie.

Aleksandrja 10-go sierpnia.

Policja rewiduje domy zamieszkałe przez ludność arabską i przewozi chorych na cholerę, starannie ukrywanych przez rodziny, do lazaretów publicznych. Dziennie umiera tu po dwanaście osób. Damietta zupełnie już zdrowa. Ludność powraca.

Petersburg 10-go sierpnia.

Ostatni *Praw. wiest.* przynosi następujący komunikat urzędowy: „Celem uprzedzenia obaw, jakie mogą powstać skutkiem fałszywych pogłosek o ukazaniu się cholery, oraz celem zabezpieczenia środków natychmiastowego wykrycia każdego wypadku cholery, minister spraw wewnętrznych uznał za właściwe zarządzić następujące środki zaradcze w miejscowościach, którym najbardziej grozi zawleczenie cholery z Egiptu: w każdym wypadku choroby, o którym władze dowiedzą się bądź urzędownie, bądź prywatnie, a który swojemi objawami może nasunąć myśl o cholerze, mianowicie w wypadku choroby, której przypadłości będą takie, jak w ostrym katarze kiszek, zwykłej cholerze, cholerynie, dysenterji, otruciu i t. d., należy niezwłocznie zbadać cechy choroby i następnie pilną zwracać uwagę na dalszy jej przebieg, rzeczy zaś i odzież przez chorych używane poddawać dezinfekcji lub niszczyć; władze miejscowe powinny surowo przestrzegać, aby zarządzone środki były jaknajściślej wykonywane w miejscach, gdzie się razem znajduje większa liczba osób, jak w zakładach leczniczych, więzieniach, fabrykach, hotelach, restauracjach, szkołach, koszarach, domach roboczych, stacjach dróg żelaznych, przystaniach statków, na rynkach, bazarach itd., o każdym zaś wypadku choroby wątpliwej, wieściach i pogłoskach, oraz o rezultatach lekarskiego badania choroby władze mają niezwłocznie zawiadamiać ministerjum."

Petersburg 10-go sierpnia.

W dniu dzisiejszym na głównych rynkach handlu zbożowego ceny zboża poszły w górę. Podwyżkę tą notują depesze z New-Yorku i Londynu. W Petersburgu żądania również się podniosły. W Berlinie cena żyta doszła do 6-iu marek, pszenicy do 7 iu, w Petersburgu zaś żyta do 9.50—10 rs., pszenicy 13.60 — 14 rs. Jednocześnie podniósł się kurs rubla.

GIEŁDA.
Dnia 10-go sierpnia roku 1883-go.

Wiadomości z zebrań przedgiełdowych berlińskich obiecują nową 25-fenigową zwyżkę rubli. Zaprzeczano wprawdzie z innych stron tej poprawce i uważano kurs 201.50 za żądany tylko, podczas gdy tylko 201.25—tj. bez zmiany—płacić zamierzano.

Tym ostatnim wieściom uwierzyła giełda warszawska i operowała na zasadzie kursu 201.25 na wczorajszej giełdzie płaconego.

Usposobienie naszej giełdy było tak jak od kilku dni niby zwyżkowe. Zacząwszy od niższych kursów w ciągu trwania zebrania podniesiono je cokolwiek, małość jednak obrotów w ogólności nawet temu kierunkowi rozwinąć się nie dozwoliła.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50 żądano, lecz tylko $49.92\frac{1}{2}$, tj. o $7\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj płacono. Krótkoterminowe z początku oddawano po 49.80, później zyskały one $2\frac{1}{2}$ kop., które już po notowaniu ku końcowi znowu straciły. Żądano za nie 49.90, również 10 kop. taniej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi po $49.72\frac{1}{2}$ małych tranzakcyj dokonywano.

Za 1 f. szt. w wekslach na **Londyn** tak długo jak i krótkoterminowych 10.14—o 1 kop. niżej niż wczoraj żądano. Kupowano bardzo mało i płacono tylko 10.12, 2 kop. taniej niż wczoraj.

Na **Paryż** za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych żądano 40.40, płacono z początku 40.30, gdy jednak więcej tego papieru niż innych potrzebowano, kurs podniósł się i w końcu zrównał się z żądanym.

Na **Wiedeń** 85.40—t. j. tyle ile wczoraj płacono—za 100 fl. żądano. Do tranzakcyj jednak nie doszło.

Papiery w ogóle w wielkiem zaniedbaniu.

Listy likwidacyjne 89.25 i 88.90 w żądaniu—trochę taniej; pożyczka wschodnia 92.80 również tylko w żądaniu.

Kursa żądane za listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany. Kupiono tylko niewiele serji I ej lit. A po 100.60 i 100.55, oraz małych po 100.30.

Miejskiemi nie obracano.

Łódzkich partję serji III-ej po 85 sprzedano.

Akcyj nie dotykano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bez zmiany. Weksl długoterminowe na Berlin $49.92\frac{1}{2}$ płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 10-go sierpnia 1883-go roku.

Dowóz — jak zresztą zwykle w piątki — nie obfity, lecz na potrzeby konsumcji wystarczający — na wywóz bowiem, jak to już wspominaliśmy niejednokrotnie, z powodu wygórowanych cen kupować niepodobna.

Gatunek dowiezionego dziś zboża, a w szczególności pszenicy, nie dorównywał dobrocią temu, jaki przeważał w ciągu tygodnia, dlatego też w cenach pszenicy nie znajdujemy najwyższej, w ostatnich dniach płaconej.

Żyto dobre, a nawet suche dosyć równie jak owies.

Ogół dostawy wynosił: 500 korcy pszenicy, 400 żyta, 50 jęczmienia i 120 owsa.

Płacono za pszenicę wyborową, choć nie tak dobrą, jak w ostatnich dniach, 9 rs. 30 kop. do 9 rs. 75 kop. za korzec. Średnia 8 rs. 70 kop. do 9 rs. 15 kop. osiągała.

Żyto stare, wyborowe, 7 rs., średnie 6 rs. 60 kop. za korzec.

Nowe, bardzo dobre, 6 rs. 50 kop. do 6 rs. 75 kop., gorszych gatunków nie było.

Owies 3 rs. 60 kop. do 4 rs. tak za nowy, jak i za stary płacono.

Jęczmień 4 rs. 65 kop.

Dowóz siana obfity, pomimo to jednak i pomimo, iż w wielu razach siano okazało się nieco wilgotnem, ceny płacono stosunkowo wysokie. Za przyczynę tego uważać należy bardzo drobne dostawy w ciągu tygodnia. Płacono 40—50 kop. za pud.

Słomy było mało, płacono 30 kop. za pud.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności

W cenach najważniejszego artykułu żywności, a mianowicie mięsa wołowego, od kilku tygodni żadnej już niema zmiany. Mięso ciągle jest bardzo drogie. Za polędwicę 25 kop., za pieczeń zrazową $16\frac{1}{2}$ kop., za mięso z innych części 14 kop. za funt płacić trzeba.

Cielęcina droższej, pora jej mija. W ćwierci $16\frac{1}{2}$ kop., z innych części 14 kop.

Baranina natomiast tańsza: w ćwierci $13\frac{1}{2}$, z innych części 12 kop. za funt.

Wieprzowina przy bardzo obfitej dostawie nierogacizny ciągle jednakowa prawie: od szynki $16\frac{1}{2}$, schab 18 kop. za funt.

Słonina świeża 22, solona 24 kop. za funt

Prosiak średni 75 kop.

Kiełbasy świeżej funt 25 kop.

Drób utrzymuje się w wysokiej cenie. Kurczęta 20 do 40 kop. sztuka, kaczki młode żywe lecz chude 90 kop. para.

Bita pularda tłusta 90 kop., gęś pasiona 2 rs., kaczka 90 kop.

Indor żywy 4—5 rs., indyczka 2—3 rs.

Ryby żywe po 35 kop. za funt

Węgorzów wielka obfitość, dlatego też nieco tańsze, 25 kop. funt.

Raki od 30 kop. do 1 rs. 20 kop. za kopę.

Nabiał prawie bez zmiany, śmietana 30, śmietanka 20, mleko świeże 10 kop. kwarta. Twarożek 25 kop.

Masło świeże u kolonistów bardzo dobre $37\frac{1}{2}$ kop. za funt.

Jaj kopa 95 kop.

Jarzyny i ogrodowizny dosyć tanie.

Ogórki piękne kop. 20 kopa, kalafjory po 10 kop. sztuka, groch szparagowy 15 kop. blacik (na 6 osób).

Grzyby starannie przez przekupniów wykupywane są drogie. 45 kop. za mały blacik na 6 osób zapłacić trzeba.

Owoce tanie: arbuzy po 9 kop. funt, jabłka papierówki 12 kop., gruszki 20 kop. Śliwki węgierki 18 kop., wiśnie obrywane na konfitury 15 kop. Borówek garniec 10 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym sierpnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Wny Grabowski, Hoża 127,—Blaufeld,— Mathias Kahan, hotel Saski,— Ratkou,— Jakob Zajdenberg, — Kotzebu 10, Chudozinski,— Kowalski, Sienna 9,— Biskupski,— Karmelicka, Komiteckiej Werbaum, — Radzinski, Nowolipie 33,— Oberlieutenant Löffe.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Cudzoziemiec". Jutro: „Żydówka" (występ p. Zakrzewskiego). — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Pomyłka pana Lambineta" (po raz pierwszy) i „Żołnierz królowej Madagaskaru".

— **Dr E. Reichstein** zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej nr 21, przyjmuje chorych od 5-ej do 7-ej po południu. —782—

Zakład przemysłowo-rękodzielniczy

hr. Cecylji Plater-Zyberk,

w Warszawie,

ulica Piękna nr 14,

ma zaszczyt podać do wiadomości rodziców lub opiekunów, życzących posyłać swe córki lub wychowanice do wyżej wskazanego zakładu na naukę rzemiosł lub umieścić je tamże na całkowitem utrzymaniu tej instytucji, że zapis uczennic trwać będzie od dnia 3 (15) sierpnia do 19 (31) t. m. Wykład nauki rzemiosł oraz otwarcie internatu nastąpią dnia 20 sierpnia (1-go września) r. b. Bliższe wiadomości powziąć można w kancelarji zakładu codziennie w godzinach od 3 do 6 po południu. (2734)

— Pan ***Józef Skwierczyński,*** właściciel magazynu krawieckiego i galanterji paryskiej, wyjechał do Paryża. —2746—

— ***Seweryn Szwarcenberg,*** kandydat praw, adwokat, przeniósł kancelarję na ulicę Orlą nr 7. —783—

— ***Dr E. Drewnowski*** leczy choroby wewnętrzne, dzieci i kobiet, ***Chłodna nr 26.*** Wejście od Żelaznej. —2740—

— ***Herbatę*** ostatniego zbioru z pierwszorzędnych plantacyj po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie dom rolniczy „Henryk hr. Skarbek i Wiktor hr. Roniker".
Senatorska nr 28. —560—

— P. ***Feliks Zglinicki, właściciel fabryki wyrobów ślusarskich*** i ***mechanicznych,*** wyjechał za granicę w interesie fabrycznym i handlowym. —775—

— Henryk Kotłubaj, magister nauk weterynaryjnych, powrócił do Warszawy (Sienna 6a) i przyjmuje od 8 do $10\frac{1}{2}$ r. i od 2 do 5 po poł. —2709—

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr **9.** —2697—

— Dr med. ***Wolberg,*** lek. szpit. dla dzieci, Śliska 35. Choroby dzieci. —2713—

Ostatni raz!

Za rogatkami Wolskiemi

w Lasku na Czystem

w Niedzielę d. 12 Sierpnia 1883 r. wykonane będą przez słynnego nurka P. Jakobini 3 olbrzymie skoki do wody z ognistemi fontannami, z wysokości 40 stóp, czyli wjazd do piekła. Następnie spalony będzie wielki wspaniały brylantowy Fajerwerk, z nowym programem, urządzony przez warszawskiego pyrotechnika M. Kollera, z illuminacją ogrodu i koncertem. Dla zabawy Sz. Gości puszczane będą balony w górę. Bliższe szczegóły afisze doniosą. 3166

Małżeństwo

chcące pracy, może dostać miejsce oboje do sklepu w składzie oleju i nafty, naprzeciw Zamku. 3183

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż poczynając od Soboty t. j. od 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., będą kursować

OMNIBUSY

z placu Krasińskiego na Bielany

w następującym porządku: w dnie powszednie z Warszawy o godz. 9 rano i 9 wieczór i napowrót z Bielan o g. 12 w południe, w dni zaś świąteczne z Warszawy o g. 9 rano, 2 po poł., 9 wieczór i 12 w nocy i napowrót z Bielan o godz. 11 rano i 4 po południu. Opłata za kurs w jedną stronę po 30 k. od osoby. 3176

APTEKA.

W osadzie Brok, w pow. Ostrowskim, w miejscowości bardzo pięknej, nad rzeką Bugiem położonej, ludności około 4,000, z dniem 1 Sierpnia r. b. otwartą będzie **apteka;** pożądanym jest bardzo **LEKARZ,** który z pewnością znajdzie powodzenie. 2994

MOSKWA **Słynny** MOSKWA



puder Jawa



Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,

1882 roku. **1882 roku.**

najlepszy ze wszystkich pudrów, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność.—Ozdobne pudełko bez puszku **kop. 60,** z dużym puszkiem **rs. 1.** Główne składy w Magazynach własnych: 1) **Miodowa 1;** 2) **Krakowskie-Przedmieście 1.** 2095

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

PIWOWAR

będący w pierwszorzędnych browarach zagranicą, mający chlubne świadectwa i rekomendacje poszukuje zaraz posady jako majster. Bliższa wiadomość w składzie węgli, Długa № 22 w Warszawie. 3181

Wakuje posada TECHNIKA

oraz potrzebni są do fabryki odlewów w Pruszkowie, Majster giserski, stolarz modelowy i 2-ch młodych ludzi obeznanych z czynnościami fabrycznemi. Wiadomość Marszałkowska 38, w Kantorze Odlewni „Paulinów". 2189

Wydawnictwo Gazety Lekarskiej

Wyszła z druku nakładem Gazety Lekarskiej

FARMAKOLOGJA

profesorów **Nothnagela i Rossbacha,** tłomaczenie z 4 wydania niemieckiego. Cena dzieła wynosi **rs. 6,** z przesyłką **rs. 6 k. 50.** Nabywać takowe można w **Redakcji Gazety Lekarskiej, Marszałkowska № 45,** oraz we wszystkich redakcjach warszawskich czasopism lekarskich. 1931

Pensja IV-klasowa

w m. Grójcu.

Mam honor zawiadomić mieszkańców Grójca i okolicy, iż na mocy zezwolenia Władzy szkolnej, otwieram w m. Grójcu pensję żeńską 4-klasową. Zapis uczennic tak przychodnich jako też i pensjonarek, rozpocznie się dnia **20-go** Sierpnia, a kurs nauk od **1-go** Września r. b. Uczennicom zapewnia się konwersacja w obcych językach i muzyka.

3180 **Wanda Grendyszyńska.**

Śnieżną białość

nabiera bielizna i inne materjały, choćby najbardziej zabrukane, prane w **zimnej** wodzie **Mydłem magicznem** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał, skraca pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które tego mydła już używały nie szczędzą mu pochwał i innych mydeł do prania już więcej nie używają.

Wzywam wszystkie oszczędne gospodynie, ażeby to mydło spróbowały, wydające tak świetne rezultaty.

Koszt nie wielki. Tafelka ważąca $1\frac{1}{4}$ ℔, kosztuje 35 k., 10 tafelek rs. 3.

Niektóre pralnie warszawskie przekonawszy się o dobroci tego mydła, innego już więcej nie używają.

Sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83. 1900

12 Włók gruntu

wykarczowanego niedawno po liściastym lesie

8 włók ziemi uprawnej.

wzdłuż szosy, 2 mile od Warszawy: do sprzedania w całości, lub na włóki. Zgłaszać się listownie, poczta Sękocin, do p. Czarnockiego w Puchałach. 3062

Ważne i na czasie!

Wyprzedaż Obić Papierowych

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich. № 27. Chmielna № 27. 3068

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go sierpnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.14	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 80	—.—
m.	100.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.75	—.—
„ „ „ II	95 00	—.—
„ „ „ III	94 90	—.—
„ „ „ IV	94 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89 25	—.—
małe.	88 90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 80	—.—
II „ „ rs. 100	92.80	—.—
III „ „ rs. 100	92.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $66^2/_3$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $179^1/_6$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $137^1/_2$.
Od listów likwidacyjnych kop. $75^5/_9$.

TARGI „na placu Witkowskiego“.

Dnia 9-go sierpnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	855
„ „ wyborowa .	—	—	960	1000
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	675
„ średnie	—	—	620	650
„ wadliwe	—	—	600	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	360	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 9-go sierpnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 140 — 155, średnia 120—138, ordynaryjna 100—118.

Żyto nowe 109—112, stare dobre 100 -105, ordynaryjne 93—98.

Jęczmień wyborowy 75—99, średni —.—, ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 110 -113, śred. 104—108 ordynaryjny 96—102.

Groch —.—.—. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 135—150, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 10-go sierpnia 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 59.
„ wiadro rs. 7 kop. 96¹

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Panny dwie wydoskonalone do staników i do spódnic, potrzebne zaraz do nowo-otworzonego magazynu p. f. Stanisława, ul. Mazowiecka № 6. 12111

Panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni sukien Bronisławy Bejster, Twarda 3. 12050

Kupno i sprzedaż.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania z czarnego drzewa petersburskiej roboty 4 fotele, 4 krzesła, 2 kanapy, 2 stoły; oprócz tego kwiaty i różne inne meble. Wiadomość w łazienkach, na rogu ulicy Agrykola Dolna i Czerniakowskiej, zapytać u szwajcara Kasianowa. 12087

3 ogiery rasowe: szpakowaty, gniady i złoto-kasztanowaty, są do sprzedania. Ul. Wiejska № 5. 12049

Skład węgli do sprzedania, przy ulicy Krochmalnej № 30a, wiadomość na miejscu.

Obrazy olejne artystycznie wykończone, tanio do sprzedania. Marjensztadt № 1b, mieszk. 5, od godziny 2 do 6. 12077

Wyprzedaż!!! kapeluszy ubieranych od rs. 1, w magazynie. Wspólna № 18. 12097

Krowy trzy do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 11817

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11991

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Bednarska № 13, stolarz.

Pianino paryzkie, palisandrowe, rs. 300. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje.—Cerulli. 11969

Meble do sprzedania garnitur mebli 100 rs. Hoża № 19. Wiadomość u stróża. 11971

Do sprzedania: kolczyki i brosza brylantowa, za rs. 100; palto czarne, ciepłe, damskie, pluszem ubierane, za rs. 18. Wiadomość: Świętojerska № 26 nowy, mieszk. № 7, pierwsze piętro. 12105

Lampa wisząca bronzowa do gazu, o 3-ch ramionach, wraz ze szkłami i całem urządzeniem, jak również dwa ramienniki także do gazu, służące do wystaw sklepowych. bronzowe, do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 3, u stróża domu. 12060

Są do sprzedania 2 dorożki z parą końmi, z numerem i liberją, przy ul. Prostej № 8.

Do sprzedania damska garderoba, bielizna stołowa i meble. Szpitalna 2, m. 7.

Fortepian Kralla, koncertowy, o $7^1/_2$ oktawach, do sprzedania. Miodowa № 5, u organisty. 11838

Mebli kilka garniturów, szeslongi, sofy, otomany, łóżka, stoły, kozety sprzedaje tanio, oraz przyjmuje stare wzamian magazyn mebli. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej.

Do sprzedania wolant mały, używany. w dobrym stanie. Ul. Dzielna № 22, wiadomość u właściciela domu. 11881

Do sprzedania kwitnące duże oleandry. Ulica Obożna № 1, wiadomość u stróża.

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 12012

28 tafli posadzki dębowej, łóżko żelazne z materacami, biurko, kanapa i dwa fotele, szafa jesionowa i krzesła składane do nabycia. Wilcza № 17/1701a, u rządcy domu, między 5 a 7 po poł. 12085

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12154

Koń wierzchowy rasowy, dobrze wyjeżdżony, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kantorze przy ul. Włodzimierskiej 5.

Fortepian za rs. 45 do sprzedania, oraz takowe kupuję. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 11684

Meble bawialnego i sypialnego pokoju, mało używane, tanio sprzedaje oficer, z powodu wyjazdu. Ul. Piękna № 23, w kancelarji zarządu wojenno-topograficznego. Wiadomość od godziny 10 do 3, Żurawia 22, mieszkania 8. 12106

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg Hożej i Kruczej № 15 u stolarza. 11782

Dla amatora. Kilka przedmiotów starożytnych, oraz kanapka wyplatana prawie nowa do pozbycia. Chmielna 54, m. 7. 12046

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, m. 13, na dole. 11809

Jubeltówka za rs. 16 jest do sprzedania i Kłosy oprawne z czternastu lat, począwszy od roku 1869. Ulica Krucza № 6, szwajcar wskaże. 12055

Meble orzechowe z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom, oficyna lewa, na dole. 12069

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, garnitur salonowy czarny i gabinetowy orzechowy, kredens, stół, krzesła, szafa rozbierana dębowa do bielizny, łóżka stylowe, toaleta, umywalnia, otomanka niewielka, biurko, szafa do sukien, szeslong, kolumny, obrazy, lampy, dywan, kandelabry etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 12039

Meble do sprzedania: szafa rs. 20, biurko 10, komoda 10, stolik do kart 15, stolik 6, 4 krzesła 6, szafka 5, łóżko żelazne 4, dwa dywaniki za rs. 3, półeczka 3. Bednarska № 16, stróż wskaże. 12099

Maszyna fotograficzna z Wiednia, z przyborami, nowa. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, mieszkania 6. 12129

Do sprzedania: szeslong, wieszadło żelazne, 8 kanapek aksamitnych zdatnych do salonu, lub około bilardów, długości po 4 łokcie, 2 kanapki żelazne, zegar, sofa, szlaban, luneta polowa, płaszcz wyksatynowy, futro męzkie, obrazy olejne i akwarelle. Wiadomość w cukierni, ulica Marszałkowska 47.

Z powodu wyjazdu do sprzedania papuga brazylijska, gadająca i gwizdająca, wraz z klatką; szafa jesionowa rozbierana i suknie mało używane, na osobę szczupłą. Widzieć można od godziny 4 do 6 po południu, przy ulicy Włodzimierskiej № 1, stróż wskaże.

4 szafki do bielizny masiv orzechowe, są do sprzedania, za przystępną cenę, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 12217

Do sprzedania meble orzechowe, eleganckie, garnitur. szafa rozbierana, kredens, szafka do bielizny, łóżka, lustro, umywalka, biurka. Róg Wielkiej i Pańskiej № 1, u rządcy. 12127

Urządzenie sklepowe jest do sprzedania. za bardzo przystępną cenę, 3 szafy i 2 comtoiry $8^1/_2$ łokcia długości. Wiadomość: Czysta № 2, sklep kaukazki. 12144

Do sprzedania meble jesionowe, kredens, stół rozsuwany, 12 krzeseł, 2 szafy na rzeczy, bufecik, lustro duże, oraz bielizna męzka. Wiadomość: Miodowa № 6, u rządcy domu. 12223

Fortepian za rs. 45 do sprzedania, oraz takowe kupuję. Marszałkowska 48. magazyn mebli. 12227

Do sprzedania: biurko orzechowe damskie za rs. 16, szafka orzechowa do książek rs. 18, sofa i 2 stoliki kretonem niebieskim kryte rs. 15, suknia różowa, kaszmirowa rs. 10. Ulica Zgoda № 4, m. № 8. 12196

Pianino nowe, amerykański system, o 7-u oktawach, jest za 325 rs. do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a, m. 13. 12188

Mebli mahoniowych 2 garnitury, stoły, komoda, lampy i sprzęty kuchenne są do sprzedania u wł. domu № 1 Waliców. 12184

Do sprzedania para koni. Wiadomość: ulica Piękna № 4, u stangreta, do g. 12.

Okna i drzwi wystawowe oszklone są do sprzedania. Nowy-Świat № 68, u właściciela domu. 12200

Meble do sprzedania: garnitur angielski, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe umeblowanie z jadalnego pokoju, szaf para rozbieranych, 2 do bielizny małe, biurko orzechowe, bibljoteka, umywalka, szafka nocna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana otwierana, szeslong, krzesełka czarne, jedwabieu kryte, konsolka, lustra, lampy, dywan dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 12221

Interesa handl. i majątk.

Rs. 5,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowogrodzka 13, od godz. 3 do 6, stróż wskaże. 12015

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Grzybowska № 68. 12098

Kolonja, poszukuje się do nabycia w odległości od Warszawy, najdalej o milę drogi, " ogrodem, wodą bieżącą, w blizkości lasu. Mający takową do sprzedania, zawiadomi A. Burkert w ratuszu, mieszkania 16.

Z powodu wyjazdu do sprzedania szynk. Nowa-Praga 38, (tak zwany biały domek) Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 1632

Jest do odstąpienia sklep spożywczy z wystawą, w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Wolska № 7.

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Krucza № 2a. 12047

Majątek ziemski do sprzedania w gubernji Lubelskiej, w glebie pszennej, wiorst 3 od Kaźmierza, 7 wiorst od Nałęczowa, 13 wiorst od stacji drogi żelaznej Nadwiślań. N.-Aleksandrja; włók $7^1/_2$, w tem lasu mórg 25, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, dom mieszkalny murowany o 7-u pokojach, przy domie ogród owocowy, sadzawek dwie. Wiadomość: ulica Wspólna № 34 bez litery, mieszkania № 6, od godz. 3—4 po południu.

Osada z propinacją, 5 mórg gruntu, pół mili od Grodziska, z oddzielną książką hypoteczną, do sprzedania. Nowogrodzka 13, od godziny 3—6, stróż wskaże. 12014

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 32B. 12043

Rs. 5,000 lub 10,000 potrzebna pożyczka na 1-szy № hypoteki, placu 42,000 łok. kwadratowych, zabudowania gospodarskie, dwa domy frontowe, z których jeden dokończyć trzeba, ogród fruktowy starodrzew, w mieście Rawie,—posesja ta również może być w połowie sprzedaną. Wiadomość w Warszawie, Królewska № 43. Zawadzki. 12045

Plac na ul. Szczyglej i Okólnik hr. Krasińskiego, ze staremi zabudowaniami na rozbiórkę, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata Hoffmana. ul. Graniczna № 8. 11964

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Pańska № 17. 11880

Jest do sprzedania dom murowany, piętrowy, z prawem propinacyjnem, ogrodem, piwnicą murowaną, w mieście Piasecznie, o 19 wiorst od Warszawy, przytem 10 mórg gruntu ornego i rzeczką Jeziorną i rybołówstwem na części tejże wzdłuż granicy. Posesja wyżej wymieniona w mieście Piasecznie, może być oddzielnie sprzedaną, lub z gruntem za miastem położonym. O bliższe warunki kupna interesanci mogą się zgłosić codziennie do właścicielki mieszkającej w domu № 32, Aleja Jerozolimska, mieszkania 28. 11851

Do sprzedania posesja za rogatką Wolską, ulica Młynarska № 9, składająca się z domu i ogrodu owocowego, obszar 15,000 łokci □. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 58, u rządcy domu. 11757

Rs. 10,000 i 15,000 do umieszczenia, na pierwszy numer hypoteki. Widok № 2A, mieszkania 5. 12018

Magle angielskie do sprzedania, w dobrym stanie, miejsce 20 lat wyrobione; cena przystępna. Piekarska № 14. 11681

Sklep obszerny dystrybucyjno-korzenny, porządnie urządzony, do sprzedania. Ulica Twarda № 18. 11675

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15. 11492

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 37. 11828

Z powodu wyjazdu do sprzedania dom z dwoma oficynami, na dogodnych warunkach, dochodu przeszło 4,800 rs., gotówki potrzeba mniej jak $^1/_4$ szacunku. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. R. 11043

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 6. 12174

Do sprzedauia dom murowany w Warszawie, przynoszący ośm i pół procent netto dochodu. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy. 12202

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 12002

2 domy obok siebie: murowany i drewniany, frontu 95 łok., powierzchni przeszło 6,000 ł. □, do nabycia u właściciela domu № 1 Waliców. 12185

Rs. 4,000 potrzebne na spłacenie takiejże wierzytelności z hypoteki murowanego domu. № 1 Waliców, u właściciela domu. 12187

Traktjernia do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. 1656

Poszukuje się kupna apteki z rocznym obrotem od 4,000 rs. w Król. Polsk. Oferty nadesłać pod adresem: Złota 15, mieszk. 18, w Warszawie. 12189

Sklep spożywczy w pryncypalnym punkcie, dobrze prosperujący i z dogodnemi warunkami komornego, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej. 12170

Do sprzedania dom mieszkalny z ogrodem warzywnym i spacerowym, wynajmowany na letnie pomieszkania, przy stacji Grodzisk. Interesanci zechcą adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. S.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wydzierżawienia majątek ziemski włók 20, bez serwitutów i nieużytków, z ziemią pierwszej klasy pszenną, z odpowiedniemi budynkami, w dobrym stanie, z inwentarzem, położony blizko miasta powiatowego. Bliższą wiadomość piśmienną lub ustną powziąść można na Mostowej № 4, u rządcy. 12201

We wsi Czyste obok pomnika, jest do sprzedania kolonja Kazimierza Jankowskiego, ogród mający 600 sztuk drzewa urodzajnego, z zasiewem, sprzętami gospodarczemi i domem zupełnie nowym № 103. 12195

Do sprzedania dom drewniany nowy, frontowy, z oficyną piętrową i ogrodem, przynoszący dochodu rs. 3,330, przy ulicy Prostej № 10, bez pośrednictwa, wiadomość na miejscu. 12194

Jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie lub na Pradze, summa rs. 1,500 w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u Leona Bulewskiego w kancelarji rejenta Skabiczewskiego. 12226

Lokale.

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Nowogrodzka № 13. 12130

Suterena frontowa widna i duża, na pracownię lub mieszkanie, pokój z kuchnią i pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna № 64c. 11674

Od 8-go Października 5 pokoi rs. 460; 4 pokoje 430; suteryna duża, wodociągi, zlewy. Ciepła № 4. 11690

Lokale różne i sklep do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość od godz. 3-ej do 6-ej. 1352

Każdego czasu do wynajęcia pokój duży, w razie życzenia z całodziennem utrzymaniem. Danielewiczowska № 4a, m. 15.

Wiadomość dla pp.: piwowarów i restauratorów, jest do odstąpienia lokal z ogrodem, zdatny na restaurację, w dobrem miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 12074

Pokój ładny kawalerski z meblami i usługą. Jerozolimska № 23 bez litery, m. № 8.

Przy ulicy Śliskiej № 19 pokój i kuchnia z meblami, miesięcznie rs. 15. 12068

Mieszkania od 60 rs. za pokój a 115 za sklep, są do wynajęcia w nowym domu. Ulica Twarda № 34; wiadomość na miejscu u rządcy. 11805

Poszukuje się pokoiku z pościelą przy porządnej familji. Wiadomość: kiosk, Długa, róg Bielańskiej, pod lit. P. P. 1659

Dwa lub jeden obszerny pokój do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 51, m. 6. 12191

3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do najęcia zaraz u właściciela domu № 1 Waliców. 12186

Pokój na 1-m piętrze od frontu do wynajęcia od 1-go Września lub Października. Wiadomość w pracowni sukien, ulica Nowy-Świat № 66. 12206

Do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze i 1-m piętrze, pojedyńcze pokoje i tunel w którym sklep i 3 widne suteryny, w całości lub częściowo. Ul. Chmielna № 64 G. 12211

W domu przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej pod № 1326, są do wynajęcia każdego czasu różne lokale, oraz 2 sklepy z mieszkaniami, między niemi narożny sklep, na pierwszorzędną cukiernię lub restaurację. Wiadomość na miejscu. 12179

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Obiady gospodarskie na świeżem maśle po 35 kop., mogą być i posełane do domów. Złota № 3, mieszkania 11. 12204

Obiady prywatne; tamże są dwa pokoje kawalerskie z osobnemi wejściami. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 1660

Dostać można Paragnajskiej zielonej herbaty zdrowia (Mate) na szklanki w cukierni pana Lebensztejna, dawniej Trojanowskiego, Mazowiecka № 1; również w paczkach po cenie wiadomej. 11893

Pokój frontowy umeblowany, zaraz do wynajęcia; lustro wielkie do sprzedania. Ul. Senatorska № 20, mieszkania 9. 12084

Panny potrzebne do bielizny i znaczenia. Tamże jeden albo dwa pokoje do odnajęcia. Nowy-Świat 18, m. 62. 1646

Pończochy, skarpetki nadrabianie; także przyjmuje obstalunki Amerykanka. Hoża 10.

Kiper podejmuje się uprawy wszelkich win, klarowania i obciągania na butelki, w piwnicach domów prywatnych i handlowych, po nader umiarkowanej cenie. Zapotrzebowania uprasza przesyłać na ulicę Bracką № 11, do dystrybucji. Stosownie do zapotrzebowania może wyjechać na prowincję. 12214

Składam podziękowanie M. S. Bracka № 6, za jej troskliwą opiekę i przychylność w chorobie mojej i sumienne wywiązywanie się ze swoich obowiązków, za co jestem wdzięczną. — Emma. 11887

Dziecko na garnuszek chce wziąść osoba, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej № 44.

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby na słabość w osobnych i wspólnych pokojach od rs. 10 do 4, sekret zapewnia się. Ulica Hoża № 13 lit. A. 12213

Osoby życzące sobie oddać dziecię na własność, do zamożnego domu, byleby pochodziło inteligentnych rodziców, mogą zgłosić się. Bracka № 6, mieszkania 21. — Tamże są pokoje dla chorych potrzebujących pomocy, zapewnia się dyskrecja. 11858

5 rubli nagrody za odprowadzenie na ulicę Zielną № 17, zaginionego 27 Lipca nie dużego żółtego pontera. 12207

Pies młody, dog, do sprzedania. Ordynacka № 8, u rządcy. 12175

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 29 Іюля (10 Августъ) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner